

Księgowi nie informują o podejrzanych umowach

ZBIGNIEW MESSNER *Pozostawienie biura rachunkowemu osądu, czy transakcja przeprowadzona przez klienta jest podejrzana, sprawiło, że przepisy nakazujące informować o takich transakcjach nie są stosowane w praktyce*

Już rok biura rachunkowe mają obowiązki w zakresie zapobiegania praniu pieniędzy. Czy od tego czasu coś się zmieniło w ich funkcjonowaniu?

Przepisy ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz.U. z 2010 r. nr 46, poz. 276) na pewno zwiększają zakres pracy i odpowiedzialności podmiotów usługowo prowadzących księgi rachunkowe. Firmy muszą m.in. szkolić pracowników, przeprowadzać analizę klientów oraz ich transakcji.

Czy to wpływa na cenę oferowanych przez nie usług?

Nie mamy takich sygnałów. Biura rachunkowe raczej nie chcą przerzucać kosztów wypełniania nowych obowiązków na klienta. Wiąże się to z dużą konkurencją, która nie pozwala im zwiększać cen usług. Zrobiliśmy niewielką sondę wśród biur rachunkowych, która to potwierdza. Okazało się też, że część małych podmiotów nie ma świadomości nowych obowiązków.

A jak podchodzą do tego podmioty, które o nich wiedzą?

Rok temu, jak przepisy weszły w życie, był moment paniki. Później, w okresie tworzenia sprawozdań, biura rachunkowe skupiły się na bieżącej pracy. Odsunięcie nowych obowiązków na bok stanowiło również efekt zamieszczenia przez Ministerstwo Finansów na stronie internetowej komunikatu, że do generalnego inspektora informacji finansowej należy wysłać informacje tylko o tzw. transakcjach podejrzanych. Większość biur rachunkowych uznała więc, że przeprowadzane przez ich stałych klientów transakcje są prawidłowe, uczciwe i czyste. Z kolei w przypadku nowych klientów trzeba mieć naprawdę bardzo szeroką wiedzę, aby stwierdzić zagrożenie. Warto zauważyć też, że małe biura rachunkowe nie prowadzą raczej ksiąg dużych firm. A tak naprawdę głównie w dużych podmiotach zachodzi niebezpieczeństwo prania pieniędzy. Dlatego też biura rachunkowe przyjmują, że podmioty przez nie obsługiwane nie prowadzą podejrzanych transakcji.

Ale niewypełnianie obowiązków w zakresie zapobiegania praniu pieniędzy



Fot. Wojciech Górski

Prof. Zbigniew Messner, prezes zarządu głównego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Jest zagrożone karą finansową do 750 tys. zł, a nawet pozbawieniem wolności do lat trzech.

Są to jednak przepisy martwe. Nie ma możliwości zweryfikowania, czy biuro rachunkowe wypełnia obowiązki, czy nie. Usługowo prowadzący księgi muszą informować o operacjach podejrzanych. Jeżeli nie wzbudzają one podejrzeń pracowników biura rachunkowego, to ich nie zgłaszają.

Czy ustawodawca powinien zmienić ten stan rzeczy?

Przepisy są obecnie za bardzo uznaniowe. Dopóki będą opierać się na przeczuciach i własnej ocenie, to biuro rachunkowe będzie wystawiało tę ocenę z dużym zapasem bezpieczeństwa. Przepisy powinny być bardziej precyzyjne i w sposób szczegółowy określać, co uważa się za transakcję podejrzaną. Należy również stworzyć narzędzia, które pozwoliłyby egzekwować wypełnianie obowiązków przez biura rachunkowe.

ROZMAWIŁA
AGNIESZKA POKOJSKA